Rok IV. Sobota dnia 25 Lutego 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 46.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Kto się boi wyborów?

Sejm obecny powinien być jaknajrychlej rozwiązany.

Popierwsze dlatego, że dawno już spełnił to zadanie, do którego powołany został—uchwalił Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Podrugie dlatego, że Sejm ten nie jest zdolny do wytworzenia stałej większości, tem samem więc—do dania podstawy mocnemu, trwałemu rządowi.

Dlatego Sejm obecny powinien rozwiązać się jaknajrychlej.

Nie chcą tego jednak liczne stronnictwa i grupy sejmowe, które obawiają się, że przyszłe wybory będą wielkim obrachunkiem ich wcale nieczystego sumienia.

Nowych wyborów obawiają się przede wszystkiem, jak pisze „Gaz. Por.", ludowcy z pod znaku „Piasta".

Zbyt wiele nabroili w ciągu tych paru lat istnienia Sejmu i Polski niepodległej.

Wzięli sobie szczytną nazwę, chcieli, by wierzono, że w nich to właśnie wcieliły się wierzenia naszych poetów i największych idealistów polskich, że oni są przedstawicielami tego ludu, który na swe mocne barki bierze losy Ojczyzny. Dopuszczono ich do rządów, co więcej—w groźnej dla Polski chwili przywódcę „piastowców" Witosa uczyniono włodarzem Polski. Cóż się jednak okazało?

Okazało się, że stosunek „piastowców" do Polski, wśród których przewagę bezwzględną mają żywioły małopolskie, zaprawione do szacherek wiedeńskich, jest akurat taki sam, jaki był do nieboszczki Austrji.

Polityka dla nich—to geszeft, to droga do zbogacenia się, wpływy polityczne zużytkowuje się nie dla dobra i umocnienia państwa, lecz—dla dobra partyjnego, albo wzmocnienia stronnictwa.

Idea oparcia Polski o warstwy ludowo, przedewszystkiem zaś—o najliczniejszą i zamożną dziś warstwę chłopską, została przez „piastowców" z pod znaku Witosa spostponowana, wdeptana w błoto szwindlów, geszeftów, okradania skarbu polskiego kosztem tego właśnie ludu, którego „piastowcy" mienili się jedynymi przedstawicielami.

Za to wszystko „piastowcy" będą musieli odpowiedzieć podczas wyborów przyszłych i dlatego do wyborów tych wcale im niespieszno.

Nie śpieszą się również do wyborów i socjaliści. Mają oni obecnie konkurentów silnych i zuchwałych w osobach komunistów, którzy są tem niebezpieczniejsi, że wyrośli na drożdżach tejże ewangelji socjalistycznej, nie są zaś skrępowani stosunkami z Belwederem. Wreszcie nie chcą i boją się wyborów te wszystkie drobne grupy i grupki sejmowe, których jedyną racją istnienia są ambicje przywódców do odgrywania jakiejś roli samodzielnej na terenie sejmowym, ale które nie reprezentują ani programu, ani zasad ani jakiejkolwiek racjonalnej działalności.

Wszystkie te czynniki, powodowane tak różnorodnymi motywami, osiągnęły, iż sprawa rozwiązania chorego Sejmu obecnego znowu została odroczona.

Ludowcy początkowo zgodzili się na to, by termin wyborów został wyznaczony na 25 ty czerwca r. b. Później jednak wycofali się z tego. Większość sejmowa uchwaliła, iż wybory mają się odbyć nie później niż w październiku r. b. Znajdą się jednak może jeszcze „bardzo ważne" powody, które i ten termin pozwolą odsunąć.

Stronnictwa i grupy sejmowe, które mają sumienie nieczyste, boją się dnia sądu nad sobą jakim będzie dzień przyszłych wyborów do nowego Sejmu i dlatego starają się dzień ten jaknajdalej odroczyć.

Naświeższe wiadomości

Zaprzeczenie Nansena.

RYGA, 24.2 Tel. wł. Nansen zaprzecza podanym informacjom o wybraniu jego honorowym członkiem moskiewskiego sowietu.

Rozruchy w Indji.

LONDYN, 24.2 Tel. wł. Według świeżo otrzymanych wiadomości w Indji, w okręgu Karanfur doszło do nowych rozruchów. Wódz nacjonalistów Hendi zupełnie stracił wpływ wśród swoich zwolenników, żądających proklamowanie niepodległości Indji. Prawie, że we wszystkich okręgach ludność odmówiła płacenia podatków.

Pomoc cudzoziemców.

WARSZAWA, 24.2 Tel. wł. W celu przyjścia z pomocą przybywającym na Ukrainę misjom, przedstawicielstwem i poszczególnym cudzoziemcom zostało utworzone „Ukr. Biuro". Biuro to ma dostarczać lokali, żywność i in.

Sprawa traktaków z sowietami.

RYGA, 24.2 Tel. wł. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że na konferencji państw bałtyckich w Warszawie będzie omówiona sprawa uznania przez sprzymierzonych traktatów zawartych przez te państwa i Polskę z rządem sowietów. W tej sprawie Polska, Łotwa, Estonja i Finlandja mają wystąpić solidarnie. Następnie na konferencji zostanie poruszona sprawa przyjęcia przez te państwa części długów b. imperjum rosyjskiego.

Przed wyborami w Rumunji.

BUKARESZT, 24.2 Tel. wł. Kandydat żydowski do senatu rumuńskiego Bernsztejn oświadczył w wywiadzie, że żydzi w Rumunji stanowią 15 proc. ludności i będą reprezentowani w parlamencie przez 30 posłów, chociaż rząd robi starania o zmniejszenie liczby posłów—żydów do 8—10.

Tajny układ Polski z Węgrami?

LONDYN, 25.2 tel. wł. — „Daily Herald" donosi, że pomiędzy Polską a Węgrami został zawarty rzekomo w Warszawie tajny układ (?), który ma dla politycznego rozwoju środkowej Europy wielkie znaczenie. Na podstawie tego układu ma Polska zastępować interesa Węgier tak w Lidze Narodów, gdzie Węgrzy dotychczas nie są jeszcze reprezentowani, jako też wszędzie, gdzie wpływ Polski jest skutecznym. Węgry i Polska gwarantują sobie mocą powyższego traktatu wzajemną obronę swych terytorjów.

Marszałek Sejmu u gen. Żeligowskiego.

WILNO, 25.2 tel. wł.—Marszałek Sejmu Łokucijewski w towarzystwie sekretarza złożył wczoraj wizytę g. Żeligowskiemu. Generał obiecał przybyć do Sejmu na najbliższe plenarne posiedzenie. W rozmowie generał Żeligowski podniósł ciężkie położenie ludności pasa neutralnego. Zdaniem jego, komisja kontrolna Ligi narodów opuściła pas neutralny nie spełniwszy zadań, które jej poruczono.

Anglja na wulkanie.

Częstochowa, dn. 24-2-22.

Nad Wielką Brytanją zawisły bardzo groźne, piorunami ciężarne chmury, które mogą zasłonić to słońce pomyślności i dobrobytu, jakie dotychczas przyświecało Anglji. Ze wszystkich bowiem jej posiadłości dochodzą wieści o zbrojnych zatargach, krwawych walkach i to nie takich zwykłych, kończących się na kilku ofiarach, lecz posiadających charakter zdecydowanej rewolty.

Zatem z Indji dochodzą wieści, że ludność miejscowa coraz bardziej niezadowolona z wielkorządcy brytyjskiego zaczyna energiczniej dopominać się większej samodzielności. W kraju tym już od dłuższego czasu, od paru dziesiątek lat pojawiali się i pojawiają stale jacyś prorocy, fantastycy religijni, którzy wywołują wśród ciemnych tłumów odruchy niezadowolenia. Dotychczas były to tylko nikłe pomruki, nie znaczące zamieszki, na które, jako rzeczy o charakterze wybitnie lokalnym, rząd angielski nie zwracał większej uwagi, nie przypisując im zbytniego znaczenia. Wszakże podczas wojny rozruchy te zaczęły się powtarzać coraz częściej, aż ostatniemi czasy przybrały one niemal rozmiary wojny świętej, t. j. najgroźniejszego, z fanatycznym i ciemnym elementem, bowiem opartego na motywach religijnych. Wieści, które teraz nadchodzą, mówią, że walka ogarnęła już znaczne połacie Indji i że wogóle jest ona zwrócona przeciwko rasie białej.

Podobna sytuacja jest również w Egipcie, nad którym Anglja rozciągnęła swą opiekę, bowiem chodzi jej o to, aby dawać pilne baczenie na Kanał Suezki, a dalej Morze Czerwone, oraz cieśninę Bab-Eb-Mandop, jako główne wrota dojazdowe do Indji. Otóż właśnie teraz kiedy swobodne korzystanie z tej drogi jest zwłaszcza wprost dla Anglji niezbędne — w Egipcie pojawiła się tendencja wyzwolenia z pod opieki Wielkiej Brytanji, rezultatem czego był wybuch potężnej ruchawki, noszącej nawet częściowo znamiona powstania. Egipt domagał się całkowitej samodzielności, którą przecież częściowo posiadał i gdy się dostał pod wpływy angielskie, nie zrealizowały one jego nadziei, a przeciwnie, świadczyły o tem, co jest zresztą rzeczą zupełnie znaną i wiadoma, że Anglja znalazła nowy teren swej eksploatacji i nie myśli go bynajmniej tak łatwo oddać.

Jeżeli jeszcze połączymy ze sobą fakty tych dwuch ruchawek, to nabiorą one większej wagi, a że, co jest rzeczą niemal pewną, wspierają ją rozmaite czynniki zewnętrzne, chociażby np. Sowdepja — nie przestanie on tak prędko jątrzyć się, aż póki, zostynie stłumiony, albo Anglja ulegnie, kładąc zatem krzyż nad swą potęgą światową, albo Lloyd George zdoła znaleźć drogę wyjścia na podstawie jakichś specjalnie obmyślonych, a z właściwym jemu szczęściem przeprowadzonych układów.

Naturalnie jeżeli Lloyd George pozostanie przy władzy, bowiem i wewnątrz kraju rozgrywają się bardzo znamienne walki, oraz zatargi, a terenem ich jest zwłaszcza Irlandja. Chociaż Lloyd George zdołał doprowadzić do ugody z tą ostatnią, chociaż został zawarty nawet odnośny traktat, jednak w łonie samej Irlandji walczą zaciekle z sobą dwa przeciwne prądy. Scierają się w bardzo ostry sposób, a chodzi tu o to, że protestancki Ulster nie chce uznać zwierzchnictwa Anglji. Akcję popiera w danym wypadku również De Valera, jeden z przywódców irlandzkich, który nie zgodził się na układ z Anglją, zawarty na warunkach omówionych z Lloyd Georgem, ale będąc w mniejszości, zmuszony był usunąć się chwilowo w cień, nie rezygnując jednak bynajmniej ze swych pretensji.

Jak widać z powyższego, Anglja znajduje się w ciężkim położeniu, tembardziej, że zanosi się jeszcze na wznowienie strajku górników. Gabinet Lloyd George'a wskutek tego należy uważać za mocno zachwiany. Czy zdoła go jeszcze tym razem wyprowadzić z matni dzięki swej zręczności obecny premjer — niedaleka przyszłość pokaże.

Kronika.

Ważne przypomnienie.

Przypominamy, że dnia 4 marca upływa w całej Polsce termin płatności 1-ej raty daniny przez osoby prawne, zawody wyzwolone i właścicieli ekwipaży. Zaś dn. 5-go marca upływa w całem państwie termin składania podań o ulgi przy wymiarze daniny.

Komisja zajęć pozaszkolnych zaprasza wszystkich udziałowców kina szkolnego, którzy wpłacili swego czasu 50-markowe udziały, o łaskawe przybycie na zebranie, odbyć się mające w lokalu Kasy P. O. ul. Kościuszki 11, w niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 4 po południu. O ile na godzinę 4 nie zgłosi się dostateczna liczba członków, to zebranie odbędzie się w tymże lokalu o godzinę później i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Dla zdemobilizowanych inteligentów. M. spraw wojsk. wydz. osad żołn. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż zostanie wydzielona pewna ilość parceli miejskich (w rejonie do 3 klm. od miasta) dla zasłużonych byłych żołnierzy, wszelkich zawodów (tokarzy, nauczycieli ludowych, adwokatów, inżynierów, handlowców, rzemieślników, kolejarzy itd.), którzy w bieżącym roku stale zamieszkują w miastach i miasteczkach kresów wschodnich.

Wielkość parceli określoną jest od połowy do trzech hektarów, zależne od osobistych kwalifikacji petentów, a zgodnie z ustawą sejmową z dnia 17.XII 1920 r. prawdopodobnie zostanie okazana osiedlonym pomoc budowlana.

Powrót ks. W. Kneblewskiego. W tych dniach wrócił do Lublina z dalekiej podróży z za Oceanu ks. Wacław Kneblewski. Po sześciomiesięcznej wędrówce przybywa do nas pełen niezwykle ciekawych wrażeń i doświadczeń, by zdać krajowi sprawę z życia naszego wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych, jego pragnień i potrzeb. Podróż ta, już druga w szeregu, objęła Wschodnie Stany Ameryki Północnej — jak Pensylwanja, New York, New. Jersey, Connecticut, Vermont i Massachusets, poza tem zwiedził Kanadę. (Dominium angielskie).

Wędrówce przyświecał cel społeczny i naukowy, ks. W. Kneblewski był bowiem wysłańcem jednej z największych placówek oświatowych w naszym kraju.

Poza działalnością kaznodziejską i naukową, ks. W. Kneblewski badał szczegółowo życie robotników polskich w wielkich fabrykach i kopalniach pensylwańskich i zwiedził dokładnie wszystkie uniwersytety katolickie w Washingtonie, New Yorku, Montrealu i Quebecu.

Przypuszczamy, że znany nam już z roku ubiegłego z odczytów o Ameryce, ks. W. Kneblewski i teraz po swoim drugim powrocie obdarzy nas cyklem ciekawych prelekcji o Nowy Swiecie.

Konfiskata. Nr. 8 „Myśli Narodowej", który dzisiaj się ukazał uległ konfiskacie za artykuł Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Minister czy przestępca". Artykuł ten, tranktujący o p. ministrze Downarowiczu, cenzura uznała za obrazę rządu według odpowiedniego artykułu kodeksu karnego.

Ułatwienia paszportowe dla kupców. Ministerstwo Spraw Wewn. donosi, że dekretem z dn. 1 stycznia b.r. wprowadziło dla kupców polskich i zagranicznych wszelkich kategorji ułatwienia paszportowe i że wnioski na wyjazd zagranicę, lub względnie przyjazd z zagranicy opatrzone w świadectwo nagłości podróży, wydane przez Izbę Handlową, mają być traktowane jako pilne i uwzględniane.

Fałszywy oficer art. z Częstochowy na gościnnych występach w Małopolsce.

Przed kilku dniami przyjechał do Krakowa porucznik Zygmunt Kwieciński i zamieszkał w hotelu Pollera. Kwieciński przybył tutaj rzekomo z Jarosławia i zameldował się jako porucznik 7 pułku artylerji z Częstochowy.

Tutaj spotkawszy p. Stanisława Hass, sprzedał mu fałszywą kartę na pobór prowiantów wojskowych na sumę 18 tys. marek, poczem nie zapłaciwszy rachunku hotelowego wynoszącego kilkanaście tysięcy mk., zbiegł w niewiadomym kierunku. Obecnie donoszą nam, że rzekomy por. Kwieciński został aresztowany w Białej.

W śledztwie okazało się, że Kwieciński zupełnie nie służył w wojsku, a tylko sfałszował sobie dokumenty na nazwisko por. Kwiecińskiego, na mocy czego otrzymał on w Jarosławiu z komendy miasta kwaterę w jednym z tamtejszych hoteli. Nazajutrz, po zainstalowaniu się Kwiecińskiego w Jarosławiu przybyło do niego kilku jego kolegów, a w ich liczbie także rzekomy inżynier Henryk Zapolski.

Następnej nocy wszyscy urządzili napad na sklep tamtejszego jubilera Nauberga, przyczem skradli olbrzymią ilość preciozów, wartości kilku miljonów mk., poczem zbiegli. Stwierdzone, że Kwieciński ze swoimi kolegami od dłuższego czasu grasował w mundurze wojskowym i razem ze swoimi kolegami dokonał całego szeregu napadów bandyckich w Warszawie, Lwówie itd.

Również miał on się zajmować fabrykowaniem fałszywych dokumentów na wielką skalę na Górnym Sląsku, gdzie posiadał nawet specjalne biuro.

Właściwego nazwiska tego dotąd nie zdołano odkryć. Również w ręce policji wpadło kilku członków bandy Kwiecińskiego.

Odczyt o J. Słowackim. W niedzielę dnia 26 b. m. staraniem Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, odbędzie się w sali Straży odczyt profesora studjum pedagogicznego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Michała Janika p.t. „Juljusz Słowacki" (próba syntezy). Wejście 200 mk., dla członków Związku i młodzieży 100 mk. Początek o godz. 4 pop.

Zabawa drukarzy. Jak już donosiliśmy w sobotę 25 b. m. Zawodowy Zw. pracowników drukarskich urządza w sali Straży ogniowej ostatnią w tym karnawale zabawę taneczną.

Kto miał możność być na zabawach urządzanych już przez tenże związek, to wie jak się publiczność bawi na zabawie drukarskiej.

A więc kto chce w sobotę dobrze się zabawić, niech spieszy do sali Straży ogniowej.

Nauczyciel handlarzem drzewa.

W gm. Złoty Potok nauczycielem ludowym jest Władysław Swięty, który otrzymywał drzewo z lasów majątku Złoty Potok, przyznane mu przez komisję od budowy. Swięty nie chciał jednakże drzewa zużytkować dla tego przeznaczonych celów, a wolał je sprzedawać. Wobec tego S. pociągnięto do odpowiedzialności, a sprawę oddano Prokuratorji w Częstochowie.

Ostrożnie z mięsem! W wielu miastach polskich stwierdzono wypadki zachorowań na trichinozę, która powstaje skutkiem spożycia mięsa świń trichinowatych. Wobec powyższego ostrzegamy ludność przed nabywaniem mięsa pokątnie tj. u roznosicieli domowych. W sklepach rzeźniczych należy zwracać uwagę na znaki stemplowe rzeźni miejskiej, one są bowiem dowodem, że mięso zostało zbadane przez stacje strychinoskopijne.

Słomczyński wydaje wspólników

Echa napadu w r. 1919. — Aresztowanie bandyty. Znalezienie zrabowanych rzeczy.

Dn. 16-go lipca 1919 r. w godzinach wieczorowych został dokonany zbrojny napad na dom gospodarza Jana Klejana, zam. we wsi Rybno, gm. Mykanów. 3 ch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabinki, po steroryzowaniu mieszkańców tego domu, zrabowali 525 rubli w banknotach, większą ilość bielizny i garderoby na ogólną sumę mk. 3000.

Jak się okazało napadu tego dokonał ujęty zbiegły zwięzienia Sw.-Krzyskiego, bandyta Adam Słomczyński, który przyznał się do tego napadu, i wskazał jako wspólników napadu braci: Franciszka i Wilhelma Polakow, zam. w nowej Wsi gm. Kamyk. Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Fr. Polaka, część zrabowanych rzeczy odnaleziono, które poszkodowany poznał jako swoje. Wobec powyższego Polak Franciszek został aresztowany i wraz z Adamem Słomczyńskiem przesłany do Sędziego Śledczego II-go rewiru w Częstochowie dla pociągnięcia go do odpowiedzialności. Oskarżony zaś Wilhelm Polak w styczniu wyjechał do Francji.

Kto ukrywał Słomczyńskiego?

Aresztowanie 2-ch mieszkańców Nowej Wsi.

Policja aresztowała mieszkańca Nowej Wsi, gm. Mykanów, Szczepan Wiciak i Antoni Sekret, którzy ukrywali bandytę Adama Słomczyńskiego, zbiegłego z więzienia Św.-Krzyskiego. Aresztowanych przesłano do Sędziego Sledczego II go rewiru.

Kto kradł, a kto kupował mąkę. Posterunek policji we Wrzosowej zostali zatrzymani Stanisław Gwiazda i Bronisław Gwiazda, zam. na Stradomiu, którzy w dniu 18 b. m. skradli mąkę na sumę mk. 100.000 z młyna Jakóba Kurlanda, zam. we wsi Bornatowizna, gm. Huta Stara, oraz Walenty Scęboszewski, zam. we wsi Bogry, gm. Huta Stara, Jan Piecuch, zam. w Częstochowie na Ostatnim Groszu przy ul. Wspólnej nr. 5 i Katarzyna Klimek zam. w Rakowie przy ul. Traktowej nr. 1, którzy skradzioną mąkę kupili od Gwiazdów. Winni zostali przesłani do Sędziego Sledczego II rewiru w Częstochowie.

Bal cyklistów. Zarząd Częstoch. T-wa Cyklistów urządza w dniu 25 lutego bal w sali lokalu Klubowego III aleja 54 z różnymi niespodziankami. Poza niespodziankami odbędzie się konkurs za walczyka wirowego. Najlepsza tancerka otrzyma nagrodę.

Wejście za zaproszeniami.

Za włóczęgostwo zostali zatrzymani na stacji Częstochowa: Stefan Malinowski, Piotr Przybył i Józef Stobrowa.

Drobny pożar. Od iskry z komina wszczął się pożar w domu Antoniego Boreckiego we wsi i gm. Poczesna. Spaliło się pół dachu domu pokrytego słomą. O godz. 1 po północy ogień ugaszono. Poszkodowany oblicza straty na 30.000 mk.

Dezerter usiłował przejść granicę bez przepustki. Przez posterunek policji w Ostrowach został zatrzymany mieszkaniec pow. Konieckiego, Jan Pawlik, który usiłował przekroczyć nielegalnie granicę i przedostać sie na G. Sląsk. Jak się okazało, P. ukrywał się od służby wojskowej za granicą w czasie trwania wojny Polski z Rosją Sow.

Drugi bal akademicki. Drugi bal akademicki, urządzany staraniem Częstoch. Koła Akademików odbędzie się, jak już wiadomo w salonach hotelu „Polonia" dn. 26 b. m. t. j. w niedzielę. Tańce prowadzić będą pp. Władysław Bielobradek i Alfred Franke. Do tańca przygrywać będą dwa artystyczne kwintety. Bilety w cenie 1000 mk. przy wejściu, za okazaniem imiennego zaproszenia. Cel balu nie wymaga reklamy, to też spodziewać się należy, iż Częstochowa nie odmówi swego poparcia akademikom.

Schwytany w stodole. W stodole Bronisławy Wolbis, zam. przy ul. Rynek Wieluński nr. 36 został schwytany Bronisław Najman, zam. w gm. Choroń, pow. Będzińskiego, N. usiłował skraść dwie kury, wartości mk. 2000.

Najście na mieszkanie.

Pobicie. — Strzały.

Do mieszkania Piotra Marchewki, zam. na Zawodziu przy ul. Kątnej nr. 2 wtargnęło 4-ch nieznanych mężczyzn, którzy znajdującego się tam Stanisła Dubaka, zam. na Zawodziu przy ul. Teofila nar. 4, dotkliwie pobili i wystrzeliwszy kilka razy z rewolweru zbiegli.

Kradzieże. Na Nowym Rynku w Częstochowie nieznany sprawca skradł Wiktorji Becik zam. we wsi Choroń, pow Będzińskiego z koszyka mk. 700.

— Z mieszkania Marjany Nosik, zam. przy ul. Małej nr. 1, nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości mk. 30.000.

Zarząd Tow. Cyklistów urządza w dn. 25 b. m. w sali lokalu klubowego (III aleja 54) bal. Początek o godz. 9 wiecz. Strój wizytowy.

Na kradzieży węgla. Na stacji Częstochowa zatrzymano Marcina Głaba, zam. w Częstochowie przy ul. Prawe Wały nr. 100 (dom kolejowy) i Władysława Strzeleckiego, zam. przy ul. Prawe Wały nr. 22, którzy z pociągu będącego w biegu skradli węgiel, wartości mk. 12000.

— Na stacji Częstochowa został schwytany Jan Drożdż, zam. w Częstochowie przy ul. Stradomskiej nr. 4, który kradł węgiel z rampy kolejowej.

Przypadkowy zjazd b. panujących w Częstochowie dn. 27 bm.

Nie wiem jak to się stało - i z czyjej przyczyny,
Jednak pewnik, że w tem nie ma komitetu winy. —
Dziś ex-cesarz Karol o żonę zazdrosny,
Podniecony chęcią zemsty — czy podmuchem wiosny,
— Mając zapewne jaki cel ukryty,
— Wobec ulubieńca kobiet i małżonki Zyty,
Gdy się o ich przyjeździe z „Kurjera“ dowiedział —
Sweprzybycie umyślnym gońcemzapowledział—
Być może (daj Boże!) — płonne me obawy —
A jedynie chce skorzystać z wesołej zabawy
Jednak wątpię — by człowiek dla prostej chimery
Gonił na bal maskowy, aż z wsypy Madery.—

Na wszelki wypadek — ewentualności
Uprzejmie proszę obecnych tam gości,
By na tym najwspanialszym w karnawale balu,
Raczyli niedopuścić jakiego skandalu. —
Dając sposób przyjemny łatwy w wykonaniu,
Tak, że każdy podoła swojemu zadaniu.

Każda z pań, niech szuka ulubieńca swego,
Bez względu, czy bez maski— czy maskowanego.
I bada go, w sposób ... dokładny, treściwy
Aż dojdzie do przekonania, że to ten.... właściwy!!!

Zaś panom, naodwrót — sposób znakomity,
Nie szukać gdzie przebywa oryginał Zyty,
Lecz iść wyznaczoną, przeznaczeniem drogą—
Bo czyż inne—jak Zyta, piękne być nie mogą?
Wtedy Karol ślad straci.—Szukając podniety.
Zacznie zwiedzać loże, cukiernie, bufety,
A topiąc żal w kieliszku zacznie pić na umor.

Być może, że odzyska zwykły dobry humor
— Wpadnie w wir zabawy— nikogo nie zgubi
Bo „Lolo“ ma forsę — no i popić lubi —
I tak przypadkowo, zupełnie niechcący —
Zjadą się w poniedziałek byli panujący. —

Ta—ste.

Wykrycie kradzieży. Kradzież kożucha i butów wartości mk. 27.000 na szkodę Jana Korasiewicza, zam. przy ul. Panny Marji nr. 62 została wykryta przez policję. Kradzieży tej dokonali 15 letni Heronim Rozwens, zam przy ul. Wieluńskiej nr. 40 i Józef Włodarek, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 38. Skradzione rzeczy odebrano.

Złodzieje grasują! Z otwartego strychu domu nr. 9 przy ul. św. Barbary skradziono Marji Sosnowskiej, St. Szadomskiemu i Tekli Rorat, bieliznę wartości mk. 5000. Kradzieży dokonała Katarzyna Mozyca bez stałego miejsca zamieszkania.

Amator... kozy. Z komórki Lejby Frejtag (Prawe Wały Nr. 10), Zygmunt Leszczyk, zam. przy ul. Złotej nr. 22 na Zawodziu, usiłował skraść kozę wartości mk. 8000.

Pożar. W mieszkaniu Tołby Faierman, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 6 w czasie jej nieobecności wybuchł pożar, skutkiem czego spaliła się część podłogi oraz kufer z bielizną. Strat na razie nie ustalono. Przybyła Straż Ogniowa, ogień stłumiła. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

—(z)—

Jakie prawa mają mężatki w Polsce.

Wybitny prawnik polski, dr. Roman Kuratowski, wygłosił przed trzema dniami w Łodzi odczyt o prawach mężatek, przyznanych im przez ustawy, uchwalono przez Sejm polski.

Prelegent w sposób treściwy ujął zagadnienie stanowiska prawnego mężatki od czasów zamierzchłych. Omawiając stanowisko mężatek w wieku XIII, p. Dr. Kuratowski konstatuje fakt, wskazujący na obdarzanie kobiet ówczesnych większą swobodę, — nieraz nawet na niekorzyść mężczyzn, — aniżeli w wieku XVII i za czasów Królestwa Kongresowego, kiedy to stosowano surowy do kobiet Kodeks Napoleona. Dzisiaj zarówno na zachodzie, jak i u nas zachodzą kolosalne zmiany w poglądach, — na otwartą kwestję kobiecą.

Jeden z uczonych francuskich, ujmując ograniczenia praw kobiety zamężnej w sposób dowcipny, zapytał: „Skoro nie odejmiemy praw ani pannom, ani wdowom to czyżby upośledzenie mężatek pod tym względem miało być karą za małżeństwo?“

A w Polsce? Ustawa sejmowa z dnia 1 lipca roku ubiegłego przynosi pod tym względem duże zmiany na korzyść kobiety zamężnej. Nie wyliczając poszczególnych punktów noweli, ograniczymy się na ogólnem stwierdzeniu faktu, iż rozszerza ona prawa mężatek, daje im większą niezależność w stosunku do męża, a jednym z najważniejszych punktów tej ustawy jest odpowiedzialność prawna kobiety zamężnej, pozwalająca jej bez zezwolenia męża stawać w sądzie, czy to z własnej woli, czy w charakterze — pozwanej.

Na zakończenie p. dr. Kuratowski zaznaczył, iż zależąc od pewnych okoliczności życiowych, wiążąc się ściśle z danemi epokami historycznemi — linja przywilejów i praw kobiet zamężnych nie rozwija się normalnie, lecz zygzakowato, t.j. raz na korzyść, drugi raz na niekorzyść płci słabszej. Ostatnio prawodawstwo polskie, a także europejskie, bierze w obronę kobietę, zapowiadając całkowite jej równouprawnienie.

Zdaleka i zbliska.

— Gen Muśnicki w Warszawie. Generał broni Józef Dowbór Muśnicki przybył z Poznania na parę dni do Warszawy.

Bal prasy w Warszawie.

Bal prasy, który odbył się wczoraj w salach prezydjum Rady ministrów należy zaliczyć do najpiękniejszych w tym karnawale. Na powodzenie balu złożyły się pięknie i bogato urządzone sale, moc zieleni, doborowe towarzystwo i wykwintne toalety pań.

U wejścia do sal balowych witał gości prezes Syndykatu dziennikarzy p. Dąbski, przybycia dyplomatów oczekiwał szef protokółu p. Przeździecki, gospodarze zaś przedstawiciele prasy dokładali wszelkich sił, aby goście wynieśli z wieczoru miłe wrażenie. Honory balu w imieniu pań gospodyń pełniła nie szczędząc trudu i poświęcenia p. Dąbska z wielkim taktem i wdziękiem.

Na bal przybyli: Marszałek Trąmpczyński i posłowie sejmowi, korpus dyplomatyczny in corpore, ministrowie, generalicja z gen. Jacyną reprezentującym Naczelnika Państwa, attaches wojskowi wszystkich poselstw, przedstawiciele sfer arystokratycznych, artyści teatrów i t. d. Świat literacki dość skąpo był reprezentowany. Mał jednak miłych gości z poza Warszawy, między innemi była p. Dora Penew z Sofji poetka bułgarstka i tłumaczka poetów polskich i Polka ze Sztokholmu panna Wanda Pomian-Hajdukiewiczówna, która przybyła z bratem konsulem naszym w Hamburgu.

Bal rozpoczął się polonezem. W pierwszą parę szli Marszałek Sejmu z p. Dąbską, następnie premier Ponikowski z małżonką posła angielskiego, p. Max Muellerowa, poseł Max Mueller, z ks. Eustachową Sapieżyną, p. Dąbski z małżonką posła fińskiego p. Earstroem itp. Po pierwszym walcu tańczono kadryla którego z werwą prowadził p. Librowicz. Tańce w dwóch salach trwały do białego rana. W przerwach posilano się w niezwykle obficie zaopatrzonym bufecie.

— Starosta-defraudant. Ukończone zostały w Tczewie trzydniowe rozprawy przed Izbą Karną w Toruniu przeciwko b. staroście Artwińskiemu z Tczewa, oskarżonemu o defraudację, popełnioną w Banku Ludowym, i skazanemu przez sąd Starogardzki na 12 lat ciężkiego więzienia. Izba Karna skazała Artwińskiego na 4 lata, wliczając mu więzienie śledcze oraz stosując do niego amnestję.

— Lwów się bawi. Ubiegłej soboty w magistracie we Lwowie zgłoszono aż 86 bali publicznych. Magistrat jest zadowolony, gdyż będzie miał pokaźny dochód na fundusz ubogich, z którego ustawicznie pożycza pieniądze na wypłaty swoich urzędników.

— Strzały do komornika i policji. Z polecenia sądu pokoju w Zakroczymiu, w niedzielę dnia 12 b. m., komornik Mieczysław Święcicki udał się do wsi Wólka, gm. Pomiechowo, celem opieczętowania majątku, pozostałego po zmarłym Stanisławie Osińskim. Ponieważ zgłaszający podanie do sądu Stefan Białorucki, zięć zmarłego zameldował, że syn zmarłego Stefan Osiński groził, iż każdego, kto zbliży się do jego domu, zabije, komornik poprosił do asysty policję. Dwóch policjantów w towarzystwie komornika i Stefana Białoruckiego udali się do majątku. Przed domem stał Stefan Osiński, a ujrzawszy policję i komornika cofnął się, zamknąwszy za sobą drzwi i, gdy ci zapukali do drzwi, Osiński spytał: kto tam? odpowiedziano, że policja, ale w tej chwili posypały się strzały po przez drzwi, od których został zabity Stefan Białorucki. Komornik z policjantami odsunęli się od drzwi i wezwali pomocy policji w większej ilości. Po chwili jednak Osiński otworzył drzwi i wówczas zabójca został aresztowany.

— Nędza żołnierska. Na stacji Orsza stoją od kilku tygodni transporty jeńców polskich, powracających do kraju w najgorszej nędzy i śród braków wszelkich środków. Transport jeńców Polaków z Krasnojarska znajduje się w drodze do kraju 5 miesiąc. Zatrzymywano go pod wszelkiemi pretekstami, nie dawano ani jedzenia, ani opału, wydzielając na niektórych stacjach oficjalnie po ćwierć funta chleba. Transport jedzie wagonami towarowemi bez piecyków po 30 osób w wagonie. Żołnierze nie posiadają ani ubrania, ani obuwia—wyprzedali wszystko, by móc kupić chleba. Ogółem w Orszy znajduje się 3 transporty złożone z 2.700 ludzi — kompletnie wyczerpanych i wymierających z głodu. Każdy dzień zwłoki daje nowe ofiary śmierci głodowej.

Konieczną jest natychmiastowa interwencja ministerjum spraw zagranicznych. Odległość Orszy od granicy nie jest tak wielka, by się nie dało uratować tej garści żołnierzy skazanej na zagładę. Nędza powracającego jeńca żołnierza jest haniebnym dokumentem dla rządów sowieckich.

— Awantury księcia Wołkońskiego. Wkrótce ukaże się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi sprawa b. szeregowca Wojsk Polskich, Władysława Martonia lat 29, który przywłaszczył sobie nienależne mu stanowisko, gdyż przebrawszy się za majora sztabu generalnego i za podprokuratora sądu wojskowego udał się do Tomaszowa, Piotrkowa, Zakopanego, Ojcowa, Kielc i całego szeregu innych miast, gdzie przedstawiwszy się miejscowym władzom wojskowym i policji za księcia Wołkońskiego usiłował dokonać szeregu aresztowań wśród tamtejszych obywateli, a następnie wymusić od nich grubsze pieniądze.

Po zdemaskowaniu go na śledztwie stwierdzono, że Mortoń pobrał od przebywającego w więzieniu Stasiska 32 dolary i 2 funty szterlingów jakoby tytułem wynagrodzenia poczynione celem złagodzenia powyższemu kary. Dalej śledztwo ustaliło, że Martoń odbył już dwuletnie więzienie wojskowe za różnego rodzaju przestępstwa. Największy sukces odniósł Martoń w Tomaszowie pod Piotrkowem, gdzie jako książę Wołkoński owacyjnie był przez tamtejsze władze witany z czasem zaręczył się nawet z jedną z pośród panien z miejscowych sfer obywatelskich. Bezpośrednio po tem nastąpiło aresztowanie przez żandarmerję polową.

— Śmierć cyganów na mrozie. Ubiegłego tygodnia, lasem rakowickim pod Racimowem obok Frydku, przejeżdżała banda cyganów, złożona z kilku mężczyzn i kobiet oraz trojn dzieci. A że to było wieczorem i silny mróz bardzo dokuczał, przeto zatrzymali się oni w lesie i rozpalili ogień. Następnie zasiedli przy ognisku i zasnęli, a gdy rano tamtędy przejeżdżali wieśniacy, znaleźli oni wszystkich cyganów martwych. Zamarzli oni na mrozie. Na miejsce wypadku przybyła komisja, poczem zwłoki członków bandy cygańskiej pochowano obok cmentarza w sąsiedniej wsi. Banda ta trudniła się wyłącznie wróżeniem z kart i rąk, oraz leczeniem chorych kobiet.

— Okradzenie artystki. W pociągu osobowym, dążącym z Aleksandrowa do Torunia, została okradziona artystka teatru pomorskiego, p. Górecka, w warunkach wprost niezwykłych. Według opowiadania poszkodowanej, do przedziału wagonu, w którym znajdowała się, wsiadł w Aleksandrowie jakiś mężczyzna, którego nie może bliżej określić z powodu ciemności, jakie panowały z braku światła. Przed tornem p. Górecka uczuła senność, poczem straciła przytomność. Gdy otrzeźwiała, stwierdziła brak walizki z przeróżnemi przedmiotami ogólnej wartości mk. 300 tys. oraz z gotówką w wysokości 28 tys. mk. Przypuszczać trzeba, że towarzysz podróży p. Goreckiej, należy do bandy złodziejskiej, grasującej już od dłuższego czasu na kolejach pomorskich i okradających podróżnych przy pomocy środków nasennych.

Turniej poetów w Poznaniu.

Związek Literatów Polskich w Poznaniu wskrzesił w dniu 20 bm. starodawny zwyczaj Turniejów Poetyckich, Na Białej Sali Bazarowej około godz. 10 wiecz. rozpoczęły się zapasy literackie przy udziale kilkunastu autorów a w obliczu licznie zebranej strojnej publiczności. Nastrój balowy wprawdzie z trudnością łączył się z wyższem napięciem ducha jednakże większość występujących poetów uderzyła w ton górny nie skąpiąc pereł myśli i uczuć i dzieląc się z nimi z zebranym tłumem. Turniej trwał około godziny czasu, poczem nastąpiło składanie głosów do zapieczętowania urny, a następnie przeliczenie tychże w zamkniętym gabinecie przez członków Zarządu i wydelegowanych z pośród publiczności skrutatorów. W tym czasie rozpoczęły się już na sali tańce, gdy zagrała muzyka uderzyła w uroczystą fanfarę, a goście skupili się zaciekawieni ostatecznym wynikiem wyborów. Wśród uroczystej ciszy prezes Związku, p. Bolesław Koreywo odczytał protokół, którego główną treścią było: Nagrodę pierwszą w wysokości 75 000 mk. otrzymał Olwid (p. Witold Hulewicz.) za wiersz p. n. „Nie wiem co“, nagrodę drugą w wysokości 40.000 mk. p. Jerzy Ostrowski, za utwór pn. „Polska jest“, nagrodę trzecią w wysokości 25.000. mk. — p. Marja Ruszczyńska za rzecz pn. „Fragment wesoły“, nagrodę czwartą w wysokości mk. 10,000, p. Ewa Szelburg Ostrowska za poezję pn. „Imię Bajki“.

Wśród oklasków i tuszu orkiestry wręczyła księżna Zdzisława Czartoryska wazoce stylowe i dekoratywne dyplomy, a prezes Związku opasywał nagrodzonych barwnemi wstęgami. Z tą chwilą zakończyła się artystyczna część wieczoru i rozpoczął się właściwy bal literacki. Bal trwał do białego rana mając za skutek oprócz zdobyczy finansowej dla Związku serdeczne zbratanie się rzeszy literackiej ze społeczeństwem wielkopolskim. Podczas balu sprzedawano ręcznie malowane wachlarzyki z aforyzmami — autografami poetów. Wygłoszone na turnieju utwory przeszły na własność Związku Literatów w Poznaniu.

TEATR „PARYSKI”

Program od czwartku, dnia 23-go Lutego r. b. i dni następnych.

Z tajemnic dworu austrjackiego!

Ostatnia miłość Ks. Reichstackiego

czyli **przygody słynnej tancerki FANNY ELSSLER**

Sztuka w 6 ciu aktach. Rzecz dzieje się na dworze austrjackim, trzymana swego czasu w wielkiej tajemnicy. Cała akcja tego romansu i tragedji, odbywa się na tle oryginalnych zdjęć w Burgu cesarskim w Wiedniu w pałacu Schoenbrunie i na ulicach Wiednia.

Teatr nadworny wiedeński zdjęty w czasie przedstawienia baletu w obecności dworu austrjackiego.

W roli głównej słynna tancerka polska **LYA MARA.**

KINO NOWY

Program od soboty dnia 25-go i dni następnych.

Anons: W następnej zmianie programu ukaże się przepiękny film nastrojowy p. t. „CHŁOPSKA DOLA“ z udziałem N. Lisienko, Bateszejewa, Panowa i innych.

Ostatnia serja „WŁADCZYNI DŻUNGLI“ p. t.

„Przez krew do zwycięstwa”

Dramat w 5-ciu aktach. W roli tytułowej niezrównana **Marja Walcamp**.

Beth, nierada z woli bogów,
Chce uciekać od swych wrogów.

Pomaga jej wierny Muza,
Niejednemu nabił guza,

Hary ciągle jeszcze żyje
I urządza nowe chryje.

Po przygodach strasznych w puszczy,
Beth się śmieje z dzikiej tłuszczy.

Już przetrwała dolę gorzką
Z proklamacją za pończoszką.

Teraz wreszcie jest u celu,
W szykownym „Spleendid“—hotelu.

Wszystko kończy się wspaniale,
Hary siedzi w kryminale.

Beth się cieszy.. Radość wszędzie..
— Siódmej serji już nie będzie.

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

NA KARNAWAŁ

poleca firma

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary kapy kołdry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po **znacznie niższych cenach, niż wszędzie!**

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Korespondentów

udziałowców wolnych, energicznych, ustosunkowanych, polaków poszukuje na stałą pensję i prowizję Centrala Wydawnicza Polskich Czasopism. Wyczerpujące oferty prosimy nadsyłać dla „Rozkwit Polski“, Warszawa, Wiejska 15 m, 19.

Za **6300** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1700** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Także nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Firma M Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek po cenach najniższych.

Przystąpię jako wspólnik z I-ym miljonem marek gotówki do fabryki maszyn.

Jestem znakomity tokarz, ślusarz i t. d. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Kurjera Częstochowa II-ga Aleja 41.

Zakład Ortopedyczny

A. Kon

BĘDZIN

ul. Kołłątaja № 23.

Dostarczyciel do kas chorych

Wykonywa gorsety ortopedyczne, protezy, aparaty, bandaże rupturowe dla największych ruptur, pasy brzuszne i t. d.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„MANUFAKTURA”

I-sza Aleja 12.

I-a Aleja № 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór wełen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

Taniej niż wszędzie!

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

I-sza Aleja — dom Frankego

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Niezawodny środek przeciwko chrypce, duszności, kaszlom

„Granulki Russyana”

(Granules sulphuris aurati benzolinati), wyrobu laboratorjum farmac. „Ap. Kowalski“ w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach apteeznych.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie norweskie.

Dobre i tanie materjały!!

Najlepsze towary!! — **u Librowicza najtaniej**

Najlepsze towary w wielkim wyborze na kostjumy suknie palta i bluzki jedwabne, wełniane, bawełniane, etaminy, woale, białe towary i t. p. po cenach b przystępnych, można nabyć w znanej firmie

H. A. Librowicz

I Aleja № 12.

UWAGA: zwracać uwagę na adres firmy!

Ceny bardzo przystępne!!

Pracownia parasoli i lasek S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem

Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Ostrzega się

przed nabyciem **psa wilczura** maści burej, z białym krawatem i dwoma pieprzykami po obu stronach paszczy. Wabi się **„Roll“**. Znalazca zechce zawiadomić Administrację „Kurjera Częstoch“. za nagrodą.

Nadesłane.

(artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych, potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków ulica Krowoderska L. 17.

Sita, rafy, siatki

i różne ogrodzenia druciane wyrabia W. Szcibirowski Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Halmkif Gotajner.

TANIO! do sprzedania różne sprzęty domowe: stół, sześląg, krzesła i inne. Wiadomość Lewe Wały № 25. Henryk Stawski.

Ślusarz poszukuje pracy. Oferty do Redakcji dla „A. F“.

Poszukuję pokoju od zaraz przyzwoicie umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia do Redakcji pod „Ape“.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez oddział żandarmerji № 3 w Kielcach na imię Jana Tkaczyńskiego.

Skradziono dnia 16 b. m. na stacji Ząbkowice paszport wydany przez Urząd Gm. Rędziny na imię Antoniego Wilka oraz pieniądze i inne dokumenty. Łaskawy złodziej proszony jest o zwrot dokumentów do skrzynki „Kurjera“.

Poszukuje się do wydzierżawienia młyn gospodarczy. Oferty do Administracji „Kurjera“ pod K. Karpf.

Konwersacji angielskiego poszukuję. Oferty pod P. W. w Administracji „Kurjera“.

800 mk. para pantofli, skórzane podeszwy w firmie Bodziachowski i S-ka III Aleja 62.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“